

## UZASADNIENIE

**M. L.** została oskarżona o to, że:

w dniu 24 czerwca 2014r. w godzinach rannych w mieszkaniu położonym przy ul. (...) w B. woj. (...) urodzonemu tego dnia w w/w mieszkaniu przez siebie noworodkowi płci męskiej znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie udzieliła pomocy poprzez wezwanie służb ratunkowych, której to pomocy mogła udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 162 § 1 kk

### **Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 15 września 2015 roku w sprawie II K 1205/15:**

1. oskarżoną M. L. uznał za winną dokonania zarzucanego jej czynu wypełniającego dyspozycję art. 162 § 1 kk i na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 34§1i§1a pkt.1kk w zw. z art.35 kk wymierzył jej karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;
2. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zaliczył oskarżonej okres tymczasowego aresztowania od dnia 24.06.2014 roku do dnia 20.10 2014 roku (120 dni) przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dniom kary ograniczenia wolności;
3. orzekł o dowodach rzeczowych;
4. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 180 (sto osiemdziesiąt ) złotych opłaty i 500 (pięćset) złotych z tytułu częściowego zwrotu wydatków, które w pozostałej części przejął na rachunek Skarbu Państwa.

**Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej.** Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonej, zarzucając w apelacji wyrokowi: obrazę przepisów prawa karnego materialnego mającą wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona art. 162 § 1 kk oraz obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj: art. 7 kpk, art. 410 kpk i art., 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów i nie branie pod uwagę całego materiału dowodowego.

**W konkluzji obrońca wniósł o:** zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zaś z ostrożności procesowej o warunkowe umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

### **Apelacja obrońcy jest bezzasadna.**

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchybiający prawu karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów i naruszenia dyspozycji art. 410 kpk nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest kompleksowa, obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego ( Sąd Rejonowy nie pominął żadnego dowodu) i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu

uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny dokonał również właściwej subsumpcji prawnej i trafnie zakwalifikował czyn oskarżonej z art. 162 § 1 kk – zarzuty naruszenia prawa karnego materialnego są chybione.

W szczególności zachowanie oskarżonej polegające na podjechaniu prywatnym samochodem do szpitala z noworodkiem ( przewożonym w reklamówce) nie świadczy o jej woli udzielenia pomocy temu dziecku – przeczą temu okoliczności zdarzenia i zachowanie oskarżonej zarówno w trakcie trwania akcji porodowej, jak i bezpośrednio po niej.

Oskarżona zdawała sobie sprawę, że zaczyna rodzić ( świadczą o tym jej wyjaśnienia, w których opisywała swoje przeżycia i działania). Musiała zdawać sobie również sprawę, że rodzi przedwcześnie i co za tym idzie, że dziecku grozi niebezpieczeństwo. Już wówczas powinna wzywać pomocy – nie zrobiła tego, podjęła za to zabiegi pozwalające jej ukryć akcję porodową przed konkubentem ( wyszła do łazienki, nie budziła konkubenta). Następnie oskarżona niewątpliwie urodziła żywe dziecko, co wynika zarówno z opinii biegłych ( sekcja zwłok dziecka wykazała, że oddychało), jak i z wyjaśnień oskarżonej, która usłyszała, że zakwiliło ono. Mimo to oskarżona nie zajęła się dzieckiem, za to zajęła się sobą – umyła się, a nawet posprzątała podłogę w łazience ( dziecko w tym czasie leżało odłożone przez oskarżoną). Następnie oskarżona wyszła z łazienki – ciągle bez dziecka – i dopiero, gdy w kuchni natknęła się na konkubenta ( w międzyczasie obudził się i poszedł do kuchni), powiedziała mu, żeby poszedł zobaczyć do łazienki co się stało ( nawet wtedy nie podnosiła alarmu, aby ratować dziecko). Nadal więc nie wykazywała chęci pomocy temu dziecku, które cały czas leżało pozostawione samo sobie na podłodze łazienki. Już w tym momencie oskarżona wyczerpała dyspozycję art. 162 § 1 kk, bo pomocy dla tego dziecka powinna wzywać co najmniej bezpośrednio po jego urodzeniu, skoro widziała, że oddycha, a nie zajmować się sprzątaniem łazienki. Jej dalsze zachowanie, polegające na zaniechaniu wzywania pogotowia, tylko ta ocenę potwierdza.

Sąd prawidłowo bowiem ocenił wyjaśnienia oskarżonej i słusznie uznał, iż jej zachowanie polegające na naleganiu na pojechaniu do szpitala samochodem prywatnym, a przede wszystkim powstrzymywanie przez nią konkubenta, aby ten nie wzywał karetki pogotowia, świadczą ( razem z innymi elementami jej zachowania ) o działaniu w celu nieudzielenia pomocy noworodkowi. Zazwyczaj ( a w każdym razie na pewno w tym przypadku) przyjazd karetki pogotowia pozwala na szybsze udzielenie pomocy, niż dojazd własnym samochodem do szpitala. W realiach przedmiotowej sprawy wezwanie karetki pogotowia do noworodka ( bo to o jego zdrowie i życie chodzi w tej sprawie) spowodowałoby, że już w bardzo krótkim czasie na miejscu porodu znalazłaby się ekipa ratunkowa ze specjalistycznym sprzętem i wiedzą, pozwalająca mu udzielić pomocy zarówno na miejscu, jak i w karetce w drodze do szpitala, zaś w samym szpitalu dziecko od razu trafiłoby ( po wstępnej diagnozie) na właściwy oddział. Tymczasem oskarżona – zaniechując wzywania karetki – musiała się ubrać, przygotować, zejść z konkubentem do samochodu, podjechać do szpitala, wejść na izbę przyjęć i dopiero tam informować pielęgniarkę dyżurującą co się stało. Dlatego można śmiało postawić tezę, że oskarżonej nie chodziło o ratowanie dziecka, tylko o zajęcie się sobą ( kwestia zaopatrzenia medycznego po porodzie i wyjęcia łożyska). O braku woli działania w celu ratowania dziecka najlepiej świadczy fakt, że było ono w tym prywatnym samochodzie przewożone w reklamówce – oskarżona nie próbowała nawet ogrzać go własnym ciałem, traktowała go w tym momencie jak przedmiot. Świadczy to o tym, iż oskarżona umyślnie nie udzieliła pomocy temu dziecku, wyczerpując znamiona art. 162 § 1 kpk.

Wniosek obrońcy o warunkowe umorzenie postępowania karnego nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem społeczna szkodliwość czynu oskarżonej była duża ( ze względu na w/w okoliczności czynu) i nie pozwalała na takie rozstrzygnięcie. Argument apelanta, że wykonywanie kary ograniczenia wolności pozbawi oskarżonej możliwości poszukiwania i podjęcia pracy jest nielogiczny, albowiem Sąd Rejonowy zaliczył oskarżonej na poczet kary okres tymczasowego aresztowania, co powoduje, że w praktyce oskarżona kary tej nie będzie wykonywała, a okres do zatarcia skazania począł swój bieg z chwilą uprawomocnienia się wyroku.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok również jest sprawiedliwy, Sąd Okręgowy nie dostrzegł ani żadnego naruszenia prawa karnego procesowego, ani prawa karnego materialnego, a orzeczona kara jest słuszna, adekwatna do stopnia winy oskarżonej i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Oskarżona nie wykazuje żadnych istotnych dochodów i nie ma majątku, poniesienie przez nią tych kosztów byłoby dla niej zbyt uciążliwe ze względu na jej sytuację osobistą, majątkową i wysokość dochodów.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.